

Herkules i potwory

O nowo odkrytym zabytku średniowiecznej ikonografii herosa

Jacek Witkowski



*Czas wyjawiał wspaniałą
dzielność Heraklesową:
on wyszedł z komnat Ziemi,
opuścił pałac podziemny...
Eurypides**

Frapujący zespół relikwów gotyckich kafli piecowych z połowy XV w., zdobionych reliefową dekoracją figuralną i ornamentalną, znaleziony został w trakcie badań wykopaliskowych prowadzonych w latach 2005–2010 przez Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego na wzgórzu Gromnik koło Strzelina na Dolnym Śląsku [il. 1, 2]. Wykopaliskami tymi kierują prof. dr hab. Krzysztof Jaworski i dr Aleksandra Pankiewicz. Oni też pierwsi opublikowali wstępnie te bardzo interesujące znaleziska¹.

Chociaż badania zamku na Gromniku jeszcze trwają i bardzo możliwe jest odnalezienie dalszych fragmentów wspomnianych kafli lub też nieznanych dotąd, już teraz można śmiało stwierdzić, iż należą one do najstarszych i najciekawszych pod względem ikonograficznym zespołów średniowiecznych kafli piecowych na Śląsku. Reprezentują też całkiem dobry poziom artystyczny oraz swego rodzaju nowatorstwo w zakresie zarówno formalnym, jak i treściowym.

il. 1 Herkules walczący z bestią (lwem nemejskim lub hydrą lernejską); fragment kafa z zamku Gromnik (lata 40. XV w.). Fot K. Jaworski



il.2 Kafle gotyckie znalezione na zamku Gromnik w latach 2005–2008 (lata 40. XV w.); Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. K. Jaworski. Za: J. Witkowski, *Hercules and the Beasts. Gothic stove tiles from the feudal castel of the Czirn in mount Gromnik*, [w:] *Mount Gromnik (Rummelsberg). From the History of Settlement and Management*, Ed. K. Jaworski, A. Pankiewicz, Wrocław 2008, s. 181

Dość powiedzieć, że właśnie z Gromnika pochodzi wspomniane w tytule artykułu, odkryte 31 VII 2007, wyobrażenie Herkulesa (Heraklesa), herosa greckiej i rzymskiej mitologii – najstarsze znane jego przedstawienie z doby gotyku na Śląsku i jedno z dwóch najstarszych w obecnych granicach Polski [il. 1]. Równocześnie jest to najstarszy w naszej części Europy gotycki wizerunek Herkulesa o kompozycji i charakterze ewidentnie antykizującym. I to na ponad pół wieku przed nastaniem renesansu.

Wszystkie omawiane tutaj większe i mniejsze relikty kafli znalezione zostały, jak już wspomniano, w trakcie kilku sezonów badań archeologicznych. Według ustaleń ich odkrywców wszystkie pochodzą jednak z tego samego okresu i znalezione zostały na wieńczącym szczyt Gromnika *plateau*, zajęтым w XV w. przez zamek rycerski rodziny Czirnów. Spoczywały w ziemi w różnych miejscach, ale stosunkowo niedaleko od siebie, w tych samych chronologicznie, późnośredniowiecznych nawarstwieniach datowanych na lata 40. XV wieku².

Wszystkie kafle gromnickie, nieszkliwione, wykonane zostały z tej samej żółtoszarej gliny i w podobny sposób wypalone. Zbliżona jest grubość, technika wykonania, wysokość reliefów (zwłaszcza figuralnych) i kształt obramienia.

Sądząc z zachowanych fragmentów, były to kafle płytowe, które miały kształt zbliżony do kwadratu i podobną wielkość lica (ok. 20 cm x ok. 20 cm). Posiadamy także dwa fragmenty, pochodzące prawdopodobnie ze zwieńczenia pieca. Wszystkie opisywane relikty powstały zapewne w jednym warsztacie, a ich dekoracja wykazuje taki sam styl i manierę plastyczną. Obecnie przechowywane są w zbiorach Instytutu Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego.

A oto skrócony katalog przedstawień figuralnych, odkrytych w latach 2007–2008:

Herkules walczący z bestią [il. 1, 11].

Całopostaciowe wyobrażenie Herkulesa zamierzającego się maczugą na potwora – lwa nemejskiego lub hydrę lernejską (zachowany tylko fragment jednej wyciągniętej łapy zwierzęcia). Heros, w ewidentnie antykizującym ujęciu, ukazany jest jako brodaty i wąsaty nagi mężczyzna.

Gryf pożerający człowieka [il. 3].

Zachowana głowa wielkiego gryfa pożerającego niewielką postać ludzką.

Scena z bajki o lisie wygłaszającym kazanie do gęsi [il. 2].

Widoczna głowa gęsi w wpółotwartym dziobem, wyglądająca z worka lub mniszego kaptura, umieszczonego niegdyś na plecach stojącego na tylnych łapach lisa. Na takie odczytanie tematu przedstawienia pozwala wiele analogii ikonograficzno-kompozycyjnych w sztuce gotyckiej.

Fragment (środkowa część) kafała z torsem dzikiego męża (leśnego człowieka) lub niedźwiedzia [il. 4].

Zachowany tors z górną partią nóg, porośnięty włosiem.

Fragment kafała ze wspiętym lub cwałującym koniem. Zapewne pozostałość sceny walki św. Jerzego ze smokiem [il. 2].

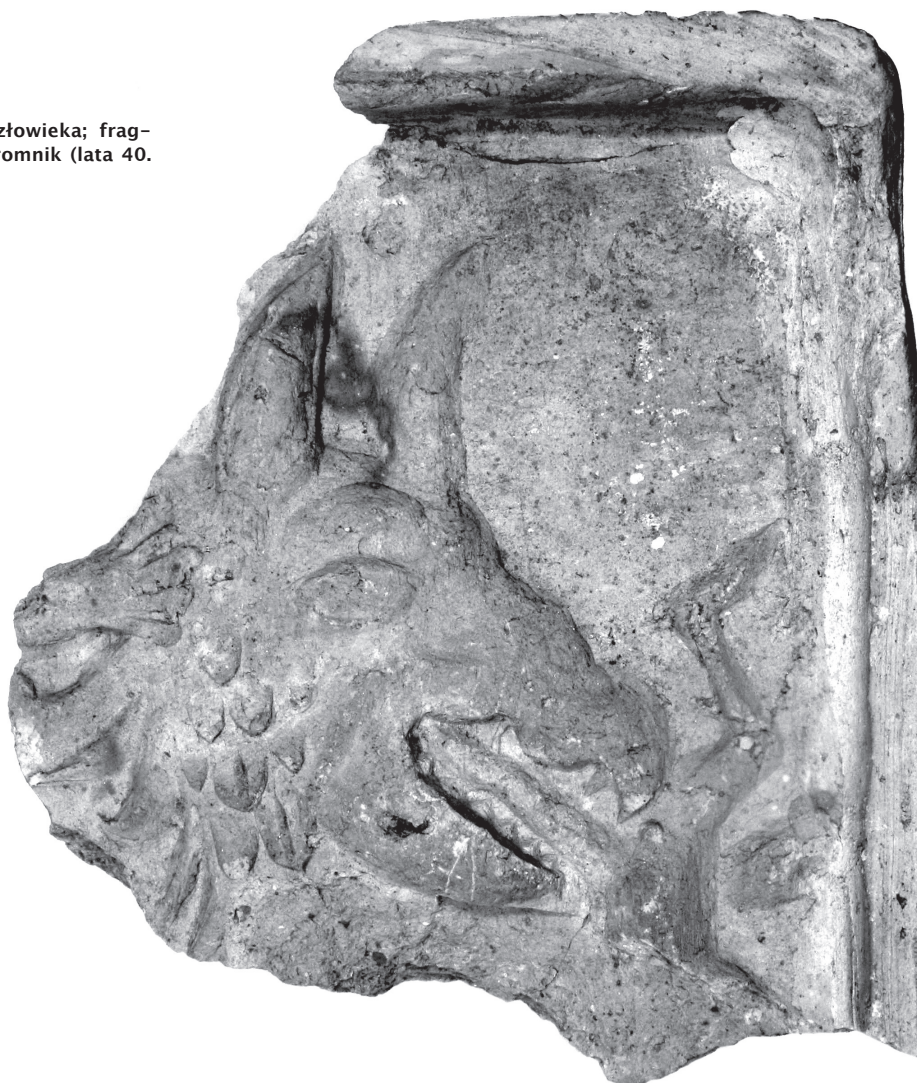


* *Oszalały Herakles*, [w:] **Eurypides**, *Tragedie*, t. 2. przełożył J. Łanowski, Warszawa 2006. Stamisjon 3.

¹ **K. Jaworski, A. Pankiewicz**, *Badania archeologiczne na szczycie Gromnika po II wojnie światowej*, [w:] *Gromnik. Z dziejów zasiedlenia i zagospodarowania szczytu*. Red. **K. Jaworski, A. Pankiewicz**, Wrocław 2007, s. 100, 101, 116–118; **A. Pankiewicz**, *Średniowieczne założenia obronne na górze Gromnik (Dolny Śląsk)*, „*Archeologia Historica*”, 2007, nr 32 ed. **P. Kouřil, Z. Měřinský**, Brno 2007, s. 330, 331. Prof. K. Jaworskiemu i dr A. Pankiewicz dziękuję za udostępnienie omawianych zabytków i ich fotografii oraz za pomoc merytoryczną. Artykuł niniejszy jest skróconą i zmienioną wersją mojej pracy: **J. Witkowski**, *Hercules and the Beasts. Gothic stove tiles from the feudal castel of the Czirn in mount Gromnik*, [w:] *Mount Gromnik (Rummelsberg). From the History of Settlement and Management*, Ed. **K. Jaworski, A. Pankiewicz**, Wrocław 2008, s. 179–199.

² **K. Jaworski, A. Pankiewicz**, *op. cit.*, s. 100–101, 110–112, 115–117; **B. Paszkiewicz**, *Monety z badań archeologicznych zamku Romsberg (Rummelsberg, Gromnik) w Romanowie, gm. Przeworno*, [w:] *Gromnik. Z dziejów...*, s. 124, 127. Por. też **A. Pankiewicz**, *op. cit.*, s. 321–323, 329–331.

il.3 Gryf pożerający człowieka; fragment kafla z zamku Gromnik (lata 40. XV w.). Fot K. Jaworski



³ Ch. Gündel, *Figürliche Ofenkacheln des 15. Jahrhunderts im Schlesischen Museum für Kunstgewerbe und Altertümer*, „Altschlesien” 1934, Bd. 4, s. 289; G. Nagel, *Rund um den Rummelsberg. Bilder aus der Vorgeschichte und Frühgeschichte der Strehleener Landes*, Kassel 1936, s. 99–100; K. Dymek, *Średniowieczne i renesansowe kafle śląskie*, Wrocław 1995, s. 31; A. Pankiewicz, *Rotunda na górze Gromnik*, „Archeologia Żywa” 2006, nr 2, s. 52; M. Goliński, *Dzieje zamku na Gromniku*, [w:] *Gromnik. Z dziejów...*, s. 23, 24; K. Jaworski, A. Pankiewicz, *Średniowieczne założenie obronne na górze Gromnik...*, s. 319, 321; C. Buśko, *Forma i ornamentyka średniowiecznych kafla z terenu Śląska i Czech*, [w:] *Średniowieczne i nowożytnie kafle. Regionalizmy – podobieństwa – różnice*, red. M. Dąbrowska, H. Karwowska, Białyostok 2007, s. 39.

Fragment zwieńczenia pieca w kształcie głowy młodzieńca lub anioła [il. 5].

Pozostałe fragmenty kilku kafla i zwieńczenia pieca ozdobione są reliefowymi ornamentami maswerkowymi i roślinnymi, typowymi dla XV wieku [il. 2].

Opisaną grupę relikwów kafla gromnickich uzupełnić należy jeszcze o przypomnienie należącego zapewne do tej samej grupy, kafla z unikatowym przedstawieniem proroka Daniela zabijającego zatrutym pokarmem smoka babilońskiego [il. 6]. Zabytek ten odnaleziono w XIX w. na szczycie wzgórza Gromnik i przekazano do zbiorów wrocławskiego Museum für Kunstgewerbe und Altertümer, gdzie też zaginął w 1945 roku³. Podobnie jak znalezione w naszych czasach kafle gromnickie, nie był on szklwiony, posiadał podobne obramienie i wymiary (19,5 cm x 19,5 cm) oraz wydawał się im dość bliski pod względem stylu i sposobu wykonania (o ile sądzić można z zachowanej fotografii i rysunku). Jego relief nie był jednak chyba tak dobrze wykończony w szczegółach. Może opierał się też na nieco innych niż pozostałe kafle wzorach? Za związkiem tego kafla z innymi i zapewne za pochodzeniem z tego samego zamkowego pieca



il.4 Torso dzikiego męża lub niedźwiedzia; fragment kafla z zamku Gromnik (lata 40. XV w.). Fot K. Jaworski




il.5 Głowa młodzieńca lub anioła; fragment kafla z zamku Gromnik (lata 40. XV w.). Fot K. Jaworski

przemawia dość mocno podobieństwo w wymowie treściowej i ikonografii. Scena zabicia smoka przez Daniela koresponduje bowiem wyraźnie ze sceną walki Herkulesa z lwem lub hydrą, domniemanym przedstawieniem zwycięskiej walki św. Jerzego ze smokiem oraz z tymi kaflami, na których widoczne były zwierzęce symbole złych mocy i szatana, jak gryf, niedźwiedź (?) czy lis.

Z wymienionych już względów archeologicznych (datowanie warstw), a także z powodów stylistyczno-formalnych zaproponowane przez Christiana Gündela datowanie na początek XV w. nie jest możliwe do przyjęcia. Zresztą późniejsi autorzy, piszący o kaflu z Danielem, byli już ostrożniejsi, datując go ogólnie na czas późnego średniowiecza i nieco precyzyjniej, na czasy funkcjonowania na Gromniku zamku Czirnów⁴. Wszyscy ci badacze przyjęli także zaproponowane przez Gündela rozpoznanie ikonograficzne sceny przedstawionej na kaflu, jako ilustracji opisanego w Biblii zabicia babilońskiego smoka przez proroka Daniela⁵.

Przedstawienie Daniela, proroka Bożego, unicestwiającego bestię, która symbolizuje pogaństwo i moce piekielne zarazem, jest jedynym znanym dotąd wyobrażeniem tego tematu w sztuce średniowiecznej nie

 ⁴ Por. przypis 3.

⁵ Por. przypis 3 (zwł. prace A. Pankiewicz, K. Jaworskiego i M. Golińskiego).



⁶ H. Schlosser, *Daniel*, [w:] *Lexikon der christlichen Ikonographie*. Hrsg. E. Kirchbaum, Rom–Freiburg–Basel–Wien 1968, Bd. 1, szp. 470, 472.

⁷ Č. Pavlík, M. Vitanowský, *Encyklopedie kahlů v Čechach, na Moravě a ve Slezsku. Ikonografický atlas reliefů na kachlích gotiky a renesance*, Praha 2004, s. 324.

⁸ V. Brych, *Kahle doby gotické, renesanční a raně barokní. Vyběrový katalog Národního muzea v Praze*, Praha 2004, s. 168; Č. Pavlík, M. Vitanowský, *op. cit.*, s. 355–356.

tylko Śląska, ale i Europy środkowo-wschodniej. Nawet w całej sztuce europejskiej należy ono do niezwyklej rzadkości. Sporadycznie występowało w sztuce wczesnochrześcijańskiej, np. w płaskorzeźbach sarkofagów w Crozon (prowincja Ardèche we Francji) i w Villa Doria Pamphili w Rzymie, czy dekoracji na szklach z Brescii. W XIII w. pojawiło się w miniaturze Biblii cystersów z Heisterbach. I to właściwie wszystko...⁶ Prorok Daniel występuje na kilku kafkach czeskich, ale to dopiero około 1500 r. i jedynie jako prezentacyjne wyobrażenie popiersiowe⁷.

Daniel, za pozwoleniem króla Cyrusa, zabił smoka (świętego węża), czczonego przez lud babiloński jako boga, co opisuje starotestamentowa księga tego proroka: „A był smok wielki w owym miejscu i czcili go Babilończycy. I rzekł król Danielowi: »Oto teraz nie możesz rzec, że ten nie jest bogiem żyjącym; przeto kłaniaj się mu« Ale Daniel rzekł: »Panu, Bogu memu się kłaniam, bo On jest Bogiem żyjącym, a ten nie jest Bogiem żyjącym. Ale ty, królu daj mi moc, a zabiję smoka bez miecza i kija«. I rzekł król: »Daję ci«. Wziął tedy Daniel smoły, sadła i sierści, i uwarzył je razem; a naczynił kołaczy, i dał w paszczę smokowi, a smok pękł. I rzekł: »Oto, kogoście czcili« (Dn 14, 22–26, tłumaczenie: Jakub Wujek).

Równie rzadkie i niezwykle, właściwie unikatowe jest umieszczone na kolejnym kafku z Gromnika przedstawienie Herkulesa walczącego maczugą z potworem, hydrą lub lwem [il. 1, 11]. Kafel ten wyraźnie koresponduje treściowo z omówionym wcześniej kafkiem z Danielem. Jak dotąd również i w tym wypadku nie posiadamy żadnych gotyckich kafli z Herkulesem, pochodzących z terenu Śląska i krajów ościennych. Tylko dwa egzemplarze, i to dopiero renesansowe, odkryto w Czechach: w Pradze na Starym Mieście (podwójny – ze scenami walki z hydrą lernejską i lwem nemejskim z połowy XVI wieku, obecnie w Pradze, w Národní Muzeum) i w Kutnej Horze (Herkules i Acheloos z pierwszej połowy XVI w., obecnie w Kutnej Horze, w Českém muzeum stříbra)⁸. Być może, Herkulesa (lub Marsa?) przedstawia antykizujący akt renesansowy na kafku znalezionym niedawno podczas badań archeologicznych na terenie zamku Jagiellonów w Wilnie (po 1517 r.).

Średniowieczna ikonografia Herkulesa z obszaru Śląska, Polski i Czech oraz krajów sąsiednich jest tak skromna i składa się na nią tak niewiele zabytków, że warto tutaj wymienić je wszystkie, aby tym bardziej uwydatnić rangę i znaczenie Herkulesa z gromnickiego zamku. Zacząć wypadnie jednak od zabytków starożytnych, importowanych na nasze ziemie w okresie wpływów rzymskich (II–III w. n.e.) i eksponowanych aktualnie w Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu – dwóch brązowych, niewielkich figurek Herkulesa: z nieznannej śląskiej miejscowości (ukazanego z maczugą w ręku) i z Sieradza (ze skórą lwa, a niegdyś także z maczugą w ręku).

Najstarszym pewnym zabytkiem średniowiecznym jest importowana z Zachodu misa brązowa z XI–XII w., znaleziona w 1994 r. w Nowym Objezierzu (gm. Moryń na Pomorzu Zachodnim), a przechowywana obecnie w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie. Zdobi ją ryty w metalu cykl czterech, identyfikowanych dzięki inskrypcjom, scen: narodziny



il.6 Prorok Daniel zabijający smoka babilońskiego; zaginiony kafel z zamku Gromnik (lata 40. XV w.). Fot. za: Ch. Gündel, *Figürliche Ofenkacheln des 15. Jahrhunderts im Schlesischen Museum für Kunstgewerbe und Altertümer, „Altschlesien“ 1934, Bd 4, Tafel XII*

Herkulesa, Herkules duszący węże, zdobywający jabłka Hesperyd oraz zabijający Geriona przy kradzieży jego stad (obok tej ostatniej wypisana jest też rymowana wzmianka o zabiciu hydry maczugą)⁹. W Czechach wieku XII aż do jego trzeciej ćwierci, wybijane były monety kolejnych władców przedstawiające patrona państwa – św. Wacława – jako nowego Herkulesa; czyny świętego odnoszono symbolicznie do zwycięstw herosa nad lwem nemejskim, hydrą lernejską i Cacusem¹⁰. Tym bardziej nie należy wykluczać pojawienia się Herkulesa na niektórych monetach polskich z XII w., jak na denarze Władysława II Wygnanka (1138–1148), gdzie ukazano walkę bohatera z lwem z Nemei¹¹.

Tę samą scenę zmagania Herkulesa z lwem nemejskim wyobrażono, moim zdaniem, na niedostatecznie dotąd opracowanym brakteacie, który wiązałbym z osobą księcia princepsa Bolesława IV Kędzierzawego i datowałbym na lata 50.–60. XII w. [il. 7]. Przedstawienie to jest zapewne oparte na jakimś wzorze starożytnym lub antykizującym.

Przedstawienie Herkulesa walczącego z wielogłową hydrą lernejską zidentyfikować można na rzeźbionym w kości słoniowej pionku do gry w trik-traka lub warcaby, znalezionym podczas badań archeologicznych w 1972 r. na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu w warstwie z drugiej połowy XII wieku, a przechowywanym dziś we wrocławskim Muzeum Archeologicznym [il. 8]. Poprzez liczne zachowane na Zachodzie analogie uznać



⁹ A. Janowski, S. Słowiński, *Sceny mitologiczne na misie brązowej z Nowego Ojezierza i źródło ich inspiracji*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2008, t. LXX, nr 1–2, s. 141–160.

¹⁰ J. Bažant, *Umění českého středověku a antika*, Praha 2000, s. 57.

¹¹ J. Miziołek, *Sąd Parysa jako wizja sena i Herkules na rozstajnych drogach*, [w:] *idem*, *Inspiracje śródziemnomorskie. O wizji antyku w sztuce Warszawy i innych ośrodków kultury dawnej Polski*, Warszawa 2004, s. 9, 21–23; zob. też: A. Janowski, S. Słowiński, *op. cit.*, s. 153, gdzie cytowana wcześniejsza literatura.



il. 7 Herkules walczący z lwem nemejskim; moneta Bolesława IV Kędzierzawego (lata 50.–60. XII w.). Fot. za: S. Suchodolski, *Denar w kalecie. Trzy pierwsze stulecia monety polskiej*, Wrocław 1981, fot. 45

należy zabytek ten za dzieło produkujących także pionki w połowie XII w. warsztatów nadreńskich (Kolonia) lub flamandzkich (Tournai). Wystąpienie tego zabytku w ówczesnym Wrocławiu wiązać należy z intensywnymi wtedy kontaktami artystycznymi Polski z regionem nadmozańskim i, być może, osobą biskupa diecezji śląskiej, Waltera de Malonne, czy któregoś z augustianów w klasztorze na Piasku we Wrocławiu, filii klasztoru w Arrouaise (prow. Vermandois). Tematy zaczerpnięte z dziejów Herkulesa pojawiały się bardzo często w tym okresie na pionkach do gry, tworząc niekiedy całe cykle prac tego herosa¹². W pionku wrocławskim szczególnie uderza antykizujący ornament w kształcie meandry, wypełniająca bordiurę otaczającą obraz walki antycznego mocarza z potworem.

Na Drzwiach Gnieźnieńskich, w figuralnej dekoracji ich bordiury, Zdzisław Kępiński zidentyfikował dwie sceny jako przedstawienia walk Herkulesa z ptakami stymfalijskimi i z hydrą lernejską, a w miniaturze Gradauału cystersów z Lubiąża z ok. 1250 r. (Wrocław, Biblioteka Uniwersytecka, sygn. IF 414) dopatrywał się przedstawienia walki z hydrą. Do wizerunków Herkulesa na Drzwiach Gnieźnieńskich należałoby dołączyć jeszcze, moim zdaniem, nieidentyfikowaną dotąd scenę z nagim mężczyzną i lwem, który go atakuje. Jest to najpewniej przedstawienie epizodu ze zmagania Herkulesa z lwem nemejskim, gdy bohater wszedł do jaskini lwa, aby go zadusić, a lew odgryzł mu palec. Mimo to został pokonany [il. 9]¹³. Niemal wszystkie wymienione tu przedstawienia Herkulesa pochodzą z epoki romańskiej, a wiążą się ze zjawiskiem kulturowym występującym w całej ówczesnej Europie, w nauce określanym dzisiaj dość powszechnie mianem „renesansu XII wieku”.

O wiele rzadsze niż w czasach romanizmu są wyobrażenia Herkulesa powstałe w okresie gotyku. Najstarszym takim w Polsce jest relief z dekoracji architektonicznej wnętrza katedry w Gnieźnie, wykonywanej w sztucznym kamieniu ok. 1382 roku. Przedstawia on ubranego i wystylizowanego na sposób gotycki, wysmukłego (zbyt cheralawego nawet!) Herkulesa polującego na ptaki znad Jeziora Stymfalijskiego [il. 10]¹⁴.

Zdaniem Anny Boczkowskiej, co nie jest jednak takie pewne, Herkulesowe konotacje wykazuje także program ideowy nagrobka króla Władysława II Jagiełły w katedrze krakowskiej (ok. 1420), który aluzyjnie miałby zostać scharakteryzowany jako „chrześcijański Herkules”¹⁵. Prawdopodobnie w latach 90. XV w. powstał natomiast krakowski rysunek interpretowany jako *Wybór Herkulesa*, czyli obraz bohatera na rozstajnych drogach życia (ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej)¹⁶.

Kolejne, pewne polskie wyobrażenie Herkulesa pochodzi już z epoki renesansu. Jest to scena, gdy zamierza się on maczugą na hydrę lernejską, zdobiącą rękojeść miecza wykonanego w 1521 r. dla króla Zygmunta I Starego (Kraków, Skarbiec Katedry na Wawelu)¹⁷. Na zakończenie tego swoistego katalogu ikonograficznego chciałbym podkreślić, iż pomimo szeroko zakrojonych poszukiwań nie udało mi się odnaleźć i zidentyfikować żadnych innych środkowowschodnioeuropejskich przykładów. Wyjątek stanowią tylko brązowe i marmurowe rzeźby Herkulesa, zamawiane

¹² Por. K. Jaworski, *Wyroby z kości i poroża w kulturze wczesnośredniowiecznego Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu*, Wrocław-Warszawa 1990, s. 60, il. 26 (tam też cytowana wcześniejsza literatura); Z. Kępiński, *Symbolika Drzwi Gnieźnieńskich*, [w:] *Drzwi Gnieźnieńskie*. Red. M. Walicki, T. 2, Wrocław 1959, s. 319, 329–333, 335, 337; *Medieval and Renaissance Treasures from the Victoria & Albert Museum*. Ed. P. Williamson, P. Motture, London 2007, s. 68, nr kat. 25; A. Janowski, S. Słowiński, *op. cit.*, s. 153.

¹³ Z. Kępiński, *op. cit.*, s. 191–203, 214–215, 243–253, 338, 339, 362, 366, 368; J. Banach, *Hercules polonus. Studium z ikonografii sztuki nowożytnej*, Warszawa 1984, s. 24–25, 51; A. Janowski, S. Słowiński, *op. cit.*, s. 153. O walce Herkulesa z lwem i jego zranieniu por. R. Graves, *op. cit.*, s. 397.

¹⁴ A. Świechowska, Z. Świechowski, *Rzeźba architektoniczna*, [w:] *Katedra gnieźnieńska*, red. A. Świechowska, Poznań 1968–70, s. 90, 95–97, 103). Prof. K. Jaworskiemu dziękuję za przypomnienie tego zabytku. Propozycja datowania pochodzi ode mnie.

¹⁵ A. Boczkowska, *Herkules i Dawid z rodu Jagiellonów*, Warszawa 1993, s. 38–49, 76–77.



il.8 Herkules walczący z hydrą lernejską; pionek do gry w trik-traka lub warcaby z Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu (wyrób nadreński lub flamandzki, II poł. XII w.; Wrocław, Muzeum Archeologiczne). Fot. Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego

w latach 80. XV w. przez króla Węgier Macieja Korwina do monumentalnej dekoracji dziedzińców jego rezydencji na zamkach w Budzie i Visegrádie. Ze względu na formę należą one już jednak do epoki renesansu i są też dziełem artystów włoskich¹⁸. Ponadto datuje się je na okres o dobre ćwierć wieku późniejszy niż Herkulesa z Gromnika. *Summa summarum*: omawiane tu przedstawienie na kaflu gromnickim jest obok reliefu z Katedry Gnieźnieńskiej jednym z dwóch zachowanych i znanych obecnie pewnych wyobrażeń Herkulesa w sztuce gotyckiej naszej części Europy.

Odkryty w pozostałościach zamku na Gromniku kafel z reliefowym przedstawieniem walki Herkulesa jawi się jako tym cenniejszy, zwłaszcza w zestawieniu ze wspomnianymi wcześniej renesansowymi dziełami rzeźby węgierskiej, że ukazuje herosa nie w aranżacji, stylizacji i kostiumie romańskim lub gotyckim, ale jako wyraźnie antykizujący akt, przez swe upozowanie nawiązujący (nie wiadomo, jakimi drogami) do pierwowzorów w rzeźbie antycznej (zapewne bardziej rzymskiej niż starogreckiej czy hellenistycznej) [il. 1, 11]. Niewykluczone, iż takim pierwowzorem, niekoniecznie bezpośrednim, był jakiś zabytek starożytny czy też jego odrys, relief lub kamea. Przejęcie takiego wzoru, wywodzącego się zapewne z Italii, nastąpiło przypuszczalnie gdzieś niedaleko od granic Śląska (może w Czechach?), skoro trafił on w ręce zwykłego rzemieślnika, trudniącego się wyrobem składowych części pieca. Zaznaczyć tu wypada, że zabytki plastyki rzymskiej, późnoantycznej i wczesnochrześcijańskiej dostępne były jeszcze w XIV i XV w. na terenach dawnych kolonii rzymskich – w Nadrenii, Bawarii, Tyrolu, Austrii i na Węgrzech. Nietrudno było także przywieźć je (lub ich odrisy) np. z pielgrzymek do Włoch.

Nie sposób, ze względu na stan zabytku, określić, czy na uszkodzonym kaflu gromnickim mamy ukazaną pierwszą z dwunastu prac Herkulesa (walka z lwem nemejskim), czy drugą (zabicie hydry lernejskiej)¹⁹. Dobrze zachowała się tylko lewa część kafału z ukazaniem w ujęciu bocz-



¹⁶ J. Miziołek, *op. cit.*, s. 9, 23–28 (tam też cytowana wcześniejsza literatura).

¹⁷ J. Banach, *op. cit.*, s. 25, 51.

¹⁸ *Ibidem*, s. 58–59, 132.

¹⁹ Por. P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Wrocław 1987, s. 130–131; R. Graves, *Mity greckie*, Warszawa 1992, s. 397, 399–401; J. Schmidt, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, Katowice 1992, s. 130–135. O przedstawieniach tych prac Herkulesa w czasach późniejszych. Zob. J. Davidson Reid, *The Oxford Guide to Classical Mythology in the Arts 1300–1990s*, New York–Oxford 1993, vol. 1, s. 548–549, 551–552, 553, (tam cytowane przykłady realizacji tych tematów w średniowiecznej i wczesnorenesansowej sztuce i literaturze).



²⁰ P. Grimal, *op. cit.*, s. 130; R. Graves, *op. cit.*, s. 397; J. Schmidt, *op. cit.*, s. 131. Walkę Herkulesa z lwem za pomocą maczugi opisuje Ekloga XXV przypisywana Teokrytowi (por. *Sielanka grecka. Teokryt i mniejsi bukolicy*, przeł. A. Świderkówna, oprac. J. Łanowski, Wrocław 1953, s. 109, wersety 252–256).

²¹ R. Graves, *op. cit.*, s. 400. Za taką interpretacją opowiadają się ostrożnie K. Jaworski i A. Pankiewicz (*op. cit.*, s. 116).

²² M. L. Bernhard, *Historia starożytnej sztuki greckiej*, T. 2: *Sztuka grecka piątego wieku p.n.e.*, Warszawa 1991, s. 151–154, 228–229, 234–236, 444–446; E. Papuci-Władyka, *Sztuka starożytnej Grecji*, Warszawa-Kraków 2001, s. 206–208.

²³ A. Boczkowska, *op. cit.*, s. 86.

²⁴ M. L. Bernhard, *op. cit.*, T. IV, *Sztuka hellenistyczna*, Warszawa 1993, s. 413–414.

²⁵ A. Grabar, *Le premiere art chrétien (200–295)*, Paris 1966, s. 319. Znow z podobną do naszego kafła kompozycją.

²⁶ A. Grabar, *op. cit.*, s. 36, 228, 318, 319, 323, 324; V. Flocchi Nicolai, F. Bisconti, D. Mazzoleni, *Roms christliche Katakomben*, Regensburg 2000, s. 47, il. 52; A. Ferrua, *The Unknown Catacomb. A Unique Discovery of Early Christian Art*, Florence 1991, s. 132–141.

²⁷ Św. Augustyn, *O państwie Bożym*, przeł. i oprac. W. Kornatowski, Warszawa 1977, t. 2, s. 328, 324.

nym nagim, brodatym Herkulesem, pochylającym się nad potworem (po nim widoczna pozostała tylko zwrócona do góry łapa). Bohater wyciąga ku zwierzęciu lewą rękę, aby za chwilę ugodzić je trzymaną w prawicy i uniesioną wysoko maczugą. Nie można określić z całą pewnością, czy zwierzęciem tym był lew nemejski, którego Herkules najpierw atakował mieczem, następnie pałąką, a na koniec dopiero udusił (co pokazywane jest w sztuce najczęściej)²⁰, czy też hydra lernejska, z którą najpierw walczył maczugą, a ostatecznie dopiero zabił ją innym sposobem²¹.

Wielogłową hydrę z Lerty przedstawiano w sztuce dwójako: jako stworza zbliżonego wyglądem do węża lub do smoka. Sprawę ostatecznie rozstrzygnąć może przyszłe, miejmy nadzieję, odnalezienie dalszych fragmentów kafła. Nie wiemy także, czy gromnicki piec ozdobiony był tylko samodzielną sceną walki Herkulesa, czy stanowił część większego cyklu przedstawień prac herosa „rozpisanych” na inne jeszcze kafle. Jakkolwiek by nie było, zabytek gromnicki jest swego rodzaju unikatem w skali całej sztuki średniowiecznej naszej części Europy.

Cykle obrazowe prac Herkulesa i innych jego triumfów rozpoczynały w starożytności, zachowane dziś tylko częściowo, fryzy metopowe: Skarbeca Ateńczyków w Delfach (489 p.n.e.), gdzie jest już scena walki z lwem nemejskim, świątyni Zeusa w Olimpii (ok. 471–456 p.n.e.), gdzie pojawiła się walka z hydrą lernejską, oraz Hefajstionu (Tezejonu) w Atenach (ok. 449 p.n.e.), gdzie zachowały się sceny triumfu herosa nad lwem i hydrą²². Niektóre z tych płaskorzeźb są w zakresie upozowania oraz ujęcia ruchu Herkulesa jak gdyby dalekim prawozorem dla jego wizerunku z Gromnika; te monumentalne i sławne cykle reliefów inspirowały bowiem później wyobrażenia dziejów Herkulesa w całej sztuce greckiej i rzymskiej, rzeźbach świątyni i sarkofagów, w malowidłach wazowych i ściennych (freski w Pompejach i w katakumbach). Przywołajmy tu przykład sarkofagu rzymskiego z ok. 160 r. n.e. w Gallerii Borghese w Rzymie²³, sarkofagu attyckiego (tzw. Sida Mara), roboty ateńskiej, ale z okresu rzymskiego (I–II n.e.), z Muzeum Archeologicznego w Stambule (m.in. walka z hydrą w zbliżonym jak na Gromniku ujęciu)²⁴ czy italskiego reliefu wotywnego Cassii Priscilli w Muzeum Narodowym w Neapolu z II w. n.e [il. 12, 13]²⁵.

Sceny z dziejów Herkulesa wystąpiły także we wczesnochrześcijańskich malowidłach katakumbowych, w tzw. *cubiculum* N przy Via Latina w Rzymie z lat 320–370, gdzie epizodom z życia herosa nadano umoralniającą symbolikę chrześcijańską. Jest tu m.in. scena walki z hydrą, bardzo podobna w kompozycji do tej z gromnickiego kafła [il. 14]²⁶. Interesującą dla nas paralelę stanowi fakt, iż zarówno wśród kafli z zamku na Gromniku, tak i z *cubiculum* obok Herkulesa występuje przedstawienie proroka Daniela – co prawda wśród lwów, a nie ze smokiem, ale jednak wyobrażono obie te postacie razem!

W ten sposób następowało swoiste chrystianizowanie pogańskiego herosa, o którym św. Augustyn pisał, że „Herkules ów, na rachunek którego liczy się dwanaście wielkich dokonań [...]” tylko „był człowiekiem, a że wyświadczył śmiertelnym wiele ułatwiających im życie dobrodziejstw, więc zasłużył u nich na cześć boską”²⁷. Podkreślano więc wymowę mo-



il.9 Herkules walczący z lwem nemejskim; fragment bordiury Drzwi Gnieźnieńskich (ok. 1170–80; Gniezno, katedra). Fot. za: Z. Kępiński, *Symbolika Drzwi Gnieźnieńskich*, [w:] *Drzwi Gnieźnieńskie*, red. M. Walicki, Wrocław 1959, t. 2, s. 341

ralną mitu o tej postaci, uosabiającej cnotę w rzymskim i chrześcijańskim znaczeniu *Virtus* (jako symbolu, sumy wszystkich cnót) i cnoty *Fortitudo* (Męstwa jako jednej z czterech cnót kardynalnych). Jako tego, kto świadomie obrał drogę cnoty, zostając dobroczyńcą ludzkości i pogromcą potworów symbolizujących zło, zestawiano Herkulesa symbolicznie i alegorycznie z bohaterami biblijnymi – Samsonem i Dawidem, a nawet z Chrystusem. Herkules symbolizować zaczął pobożność, siłę i odwagę, roztropność i hart ducha w walce przeciwko moralnemu złu i grzechom, prowadzącej ku nieśmiertelności i chwale. Tak też rozumiano znaczenie postaci herosa w epoce średniowiecza, a potem renesansu i baroku. Z tych właśnie względów autor pisanej od końca XII w. *Kroniki Polskiej*, bł. Wincenty Kadłubek (zm. 1223) porównuje do Herkulesa dwóch władców: Kazimierza I Odnowiciela i Bolesława IV Kędzierzawego²⁸.

Jednakże w średniowieczu liczba przedstawień Herkulesa i jego prac bardzo się zmniejsza. Jedyny zachowany cykl dwunastu wielkich czynów bohatera pochodzi z epoki tzw. renesansu karolińskiego. Jest to zespół plaket z kości słoniowej, wykonany zapewne w warsztacie lotaryńskim w drugiej połowie IX w. dla ozdoby tronu cesarza Karola II Ły-



²⁸ J. Davidson Reid, *op. cit.*, s. 516, P. Gerlach, *Herkules*, [w:] *Lexikon...*, Bd. 2, szp. 243–246; J. Engemann, *Herakles (lat. Hercules)*, [w:] *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 4, München–Zürich 1989, szp. 2141; J. Schmidt, *op. cit.*, s. 134; K. Narecki, *Herakles*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, T. 6, Lublin 1993, szp. 727; J. E. Cirlot, *Słownik symboli*, Kraków 2007, s. 157–158. O Herkulesie w sztuce renesansu i baroku: G. de Tervarent, *Atributs et symbols dans l'art profane 1450–1600. Dictionnaire d'un langage perdu*, Geneve 1958, s. 209–211, 221; M. K. Sarbiewski, *Dii gentium. Bogowie pogan*, wstęp, oprac. i przekł. K. Stawicka, Wrocław 1972, s. 494–499, 506–521. O barokowej ikonografii Herkulesa w sztuce polskiej: J. Banach, *op. cit.* O książętach polskich jako nowych Herkulesach: *Mistrza Wincentego Kronika Polska*, tłum. K. Abgarowicz, B. Kürbis, Warszawa 1974, s. 109–110, 166–167.



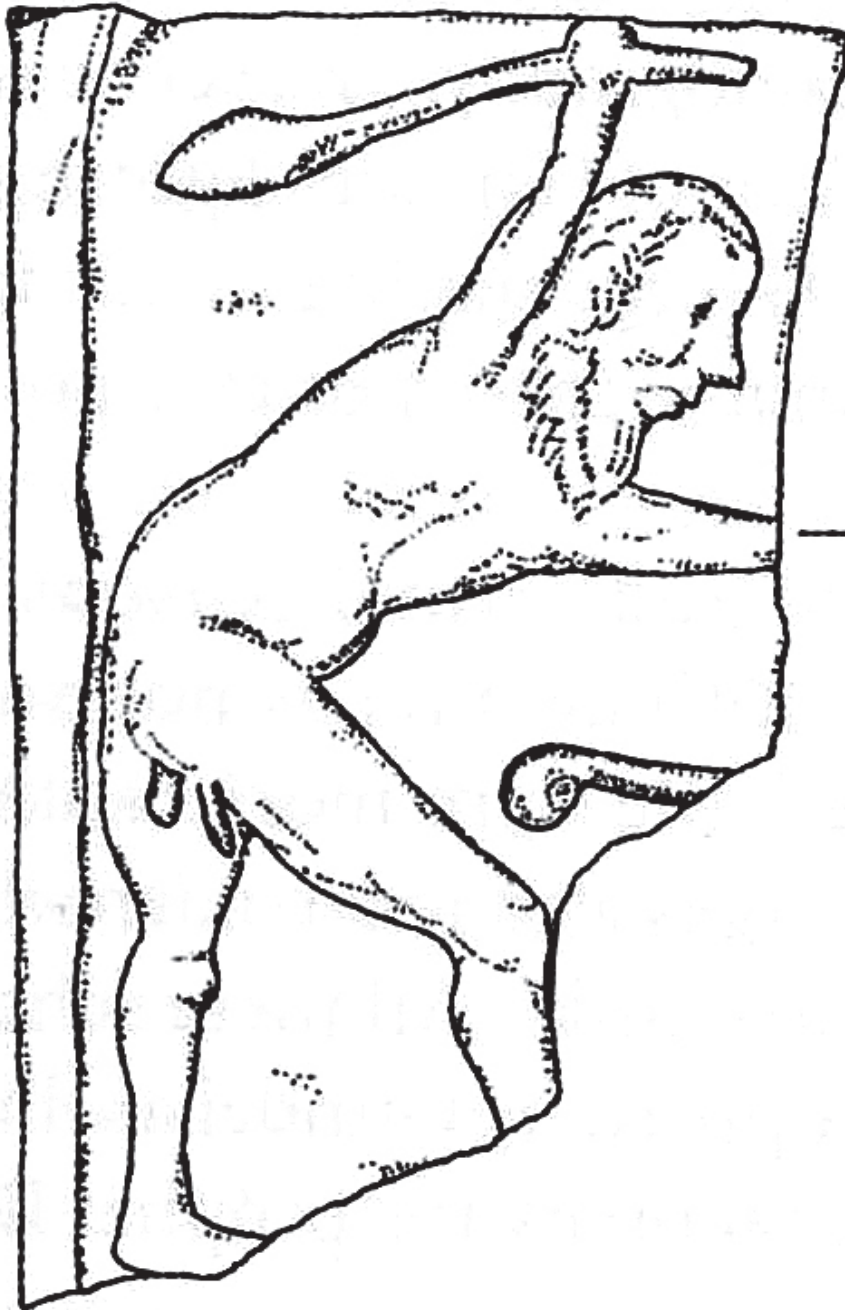
il.10 Herkules polujący na ptaki stymfalijskie; fragment dekoracji architektonicznej katedry w Gnieźnie (ok. 1382), Fot. za: *Katedra Gnieźnieńska*, red. A. Świechowska, Poznań 1968, t. 2, fot. 69

sego – tronu znanego jako *Cathedra Petri* i znajdującego się w bazylice św. Piotra na Watykanie w Rzymie²⁹. I znów poza Herkulesa w scenie walki z hydrą przypomina bardzo kompozycję na kaflowym reliefie z Gromnika. Zmagania te wyobraża też karolińska miniatura wykonanego w IX w. we Fleury rękopisu *De natura rerum* św. Izydora z Sewilli (Paryż, Biblioteka Narodowa, sygn. Lat. 5543 vol. 161 r.)³⁰.

W okresie sztuki romańskiej, jak już wspomniano, cykle opowieści o czynach Herkulesa pojawiały się jedynie na XII-wiecznych pionkach do gry. Motywy herkulesowe można odnaleźć jeszcze na gemmach sycylijskich wykonywanych od drugiej połowy XII do XV wieku. Odtąd w sztuce romańskiej i gotyckiej Herkules występuje już tylko sporadycznie i to głównie we Włoszech, zawsze w wyraźnie antykizującym ujęciu. Na metopie katedry w Modenie z ok. 1130–35 przedstawiono nagiego mężczyznę, który dusi (?) skrzydlatego smoka lub hydrę (?). Najpewniej jest to wyobrażenie Herkulesa (mniej prawdopodobne, że Daniela ze smokiem). Na prawym portalu fasady zachodniej katedry w Fidenzy (ok. 1200–20) wyrzeźbiony został bohater zwyciężający lwa z inskrypcją: „*FORTIS HERCULES*” [il. 15]. Jako personifikacja i symbol chrześcijańskiej cnoty kardynalnej – Męstwa, wyobrażony został on na ambonach w Pizie: w Baptysterium (Nicola Pisano, ok. 1260) [il. 16] i w katedrze (Giovanni Pisano, 1302–10) oraz w dekoracji Dzwonnicy Giotto katedry we Florencji (Andea Pisano, 1336–40). Scena walki Herkulesa (lub Dawida?) z lwem występuje w dekoracji architektonicznej katedry w Auxerre we Francji (przed 1270), a na pewno (walki z lwem i hydrą) w reliefach portalu zwanego Porta della Mandorla katedry we Florencji (1391–1405)³¹.

Bywał także Herkules traktowany, początkowo zwłaszcza w Italii XIV–XV w., jako wzór cnót w życiu świeckim, rycerskim i politycznym – sprawiedliwości, męstwa, rycerskości i dążenia do sławy, jak np. na pieczęci miasta Florencji z XIII–XIV w. czy w literaturze włoskiej XIV i XV w.³². Większą popularność takiego rozumienia mitu i różnych opowieści o Herkulesie oraz wzrost liczby jego przedstawień w Burgundii, na Węgrzech i w Cesarstwie Niemieckim przyniosła dopiero druga połowa XV wieku³³, a więc czas już po powstaniu (a nawet zniszczeniu) pieca w zamku Czirnów na górze Gromnik.

Niezmiernie trudno zatem ustalić, z jakimi inspiracjami i z jaką ich drogą, mamy do czynienia w wypadku naszego wyraźnie antykizującego zabytku, jakim jest gromnicki kafel z Herkulesem. Wydaje się jednak niemal pewne, że decydującą rolę odegrały tu impulsy kulturowe i artystyczne płynące z Italii *via* Węgry króla i cesarza Zygmunta Luksemburskiego, może przez Austrię i Czechy oraz śląski dwór Piastów legnicko-brzeskich, księcia Ludwika II i wdowy po nim, Elżbiety Brandenburskiej. Na terenie władztwa tych ostatnich znajdował się zamek na Gromniku. Książę Ludwik II blisko związany był z dworem Zygmunta Luksemburskiego i wiele podróżował z nim po Europie. Dwór księcia Ludwika stanowił jeden z najważniejszych ośrodków kultury rycersko-dworskiej na Śląsku, a Czirnowie należeli do najznaczniejszego rycerstwa w otoczeniu książęcym³⁴.



il. 11 Herkules walczący z bestią; fragment kafła z zamku Gromnik (lata 40. XV w.). Rys. Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Za: J. Witkowski, *op. cit.*, s. 183

Niemal tak interesujące i rzadkie jak znalezione na Gromniku kafel z przedstawieniem Herkulesa w walce z bestią są fragmenty następujących kafli, należące do tego samego zespołu. Część z nich przedstawia fantastyczne stwory i zwierzęta. Do lepiej zachowanych fragmentów należy pozostałość kafła z dobrze widoczną głową wielkiego gryfa trzymającego w dziobie i pożerającego nagiego człowieka [il. 3]. Z tyłu, za głową gryfa widać zachowany fragment ręki (?) lub raczej łapy jakiegoś zwierzęcia³⁵. Kafel ten jest jak dotąd jedynym znanym przedstawieniem tego rodzaju na Śląsku i w krajach sąsiednich. Tylko w Czechach zachowały się trzy

²⁹ P. Gerlach, *op. cit.*, szp. 244; P. Skubiszewski, *Sztuka Europy łacińskiej od VI do IX wieku*, Lublin 2001, s. 262, 265; A. Janowski, S. Słowiński, *op. cit.*, s. 152-153, gdzie cytowana wcześniejsza i ważniejsza literatura.

³⁰ J. Hubert, J. Porcher, W. F. Volbach, *L'empire carolingien*, Paris 1968, s. 360.

³¹ Por. J. Poeschke, *Die Skulptur des Mittelalters in Italien*, Bd. 1: *Romanik*, München 1998, s. 120-121; E. Carli, *Scultura italiana*, vol. 2: *Il gotico*, Milano 1967, s. 6; J. Banach, *op. cit.*, s. 55-57; A. Boczkowska, *op. cit.*, s. 69; W. Sauerländer, *Gotische Skulptur in Frankreich 1140-1270*, München 1970, tabl. 286.

³² J. Banach, *op. cit.*, s. 56-57; A. Boczkowska, *op. cit.*, s. 67-72.

³³ J. Banach, *op. cit.*, s. 58-62.

³⁴ O księciu Ludwiku II legnicko-brzeskim, kulturze jego dworu i fundacjach artystycznych zob. P. Ksyk-Gąsiorowska, *Ludwik II, [w:] Piastowie. Leksykon biograficzny*. Red. S. Szczur, K. Ożóg, Kraków 1999, s. 468-474; A. Karłowska-Kamzowa, *Sztuka Piastów śląskich w średniowieczu. Znaczenie fundacji książęcych w dziejach sztuki gotyckiej na Śląsku*, Warszawa-Wrocław 1991, s. 18-19, 29, 68-71, 88-89, 131, 135; *Sigismundus Rex et Imperator. Kunst und Kultur zur Zeit Sigismunds von Luxemburg 1387-1437. Ausstellungskatalog*, hrsg. I. Takács, Budapest-Luxemburg 2006, s. 260. O związkach Czirnów z dworem Ludwika II i księżnej Elżbiety: A. Pankiewicz, *op. cit.*, s. 320; M. Goliński, *op. cit.*, s. 13-16, 20, 23.

³⁵ K. Jaworski, A. Pankiewicz, *op. cit.*, s. 116-117.



³⁶ V. Brych, *op. cit.*, s. 106; Č. Pavlik, M. Vitanovský, *op. cit.*, s. 236, 363.

³⁷ V. Brych, *op. cit.*, s. 103–104; Č. Pavlik, M. Vitanovský, *op. cit.*, s. 76–78, 235–236, 362–363, 463.

³⁸ J. Renner, *Kafle gotyckie i renesansowe z Wawelu*, [w:] *Kafle gotyckie i renesansowe na ziemiach polskich* [katalog wystawy], Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie 1993. Komisarz wystawy: C. Strzyżewski, s. 67, 151.

³⁹ Z tego powodu ostrożnie wyrażona hipoteza K. Jaworskiego i A. Pankiewicz (*op. cit.*, s. 116) o domniemanym przedstawieniu jednego z ptaków stymfalijskich, z którymi walczył Herkules, nie jest zbyt prawdopodobna. Ponadto żywiące się co prawda ludźmi, ptaki ze Stymfalos ukazywano z innymi nieco niż gryfy głowami i były one zdecydowanie mniejszych rozmiarów, czego dowodzą liczne starożytne i późniejsze przedstawienia z cyklu prac Herkulesa. Por. m.in. J. Schmidt, *op. cit.*, s. 131.

⁴⁰ Cyt. za: S. Kobielus, *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002, s. 112. Por. też J. C. Cooper, *Zwierzęta symboliczne i mityczne*, Poznań 1998, s. 69.

⁴¹ J. Schmidt, *op. cit.*, s. 118

⁴² D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 342–343; J. C. Cooper, *op. cit.*, s. 71; S. Kobielus, *op. cit.*, s. 109, 110–112; J. E. Cirlot, *op. cit.*, s. 153.

⁴³ K. Jaworski, A. Pankiewicz, *op. cit.*, s. 117–118.

XV-wieczne kafle z przedstawieniem o nieco zbliżonej tematyce, wyobrażającym bowiem gryfa trzymającego w szponach zakutego w zbroję rycerza. Kafle te znaleziono w Pradze oraz na zamkach Karlstein i Týřov³⁶. W ogóle przedstawienia gryfów, nawet samodzielne, na kaflach są bardzo rzadkie. Z terenu Czech zachowało się kilkanaście przykładów z czasu od 1422 do ok. 1500 roku³⁷. W Polsce znane są tylko dwa gryfy na kaflach – z końca XV wieku, odkryte na Zamku Wawelskim w Krakowie³⁸. W innych regionach Polski brak znanych zabytków tego rodzaju. Podkreślmy raz jeszcze, że gromnickie wyobrażenie gryfa pożerającego człowieka jest jedynym u nas znanym. Ma także pewien charakter lekko antykizujący. Być może, znać w nim wpływ rzeźby antycznej lub włoskiej średniowiecznej rzeźby portalowej. Bez wątplenia mamy tu do czynienia z wizerunkiem gryfa, na co wskazują szczegóły anatomiczne głowy zwierzęcia oraz wspomniane analogie rzymskie i italskie³⁹. Przemawia za tym także wielkość zwierzęcia, którą podkreślali średniowieczni podróżnicy: Marco Polo (ok. 1254 – ok. 1324) i Sir John Mandeville (? – ok. 1372). Według Marca Polo gryf „był tak wielki, że w szponach mógł unieść słonia. Jego skrzydła miały 30 kroków rozpiętości, lotki zaś u skrzydeł były długie na 12 kroków”. John Mandeville z kolei opisywał „olbrzymie gryfy, które mają ciało większe i silniejsze od ośmiu lwów i są mocniejsze niż sto orłów, a z ich żeber i piór skrzydeł sporządza się łuki”⁴⁰.

Gryfy – potężne ptaki, stanowiące skrzyżowanie orła i lwa – obecne są w sztuce i literaturze przez całą starożytność i średniowiecze. W mitologii greckiej stwory te pilnowały skarbów w kraju Hiperborejczyków na pustyni scytyjskiej. Walczyły też z wojownikami mitycznego ludu Arimasków, którzy wciąż usiłowali zawładnąć bogactwami strzeżonymi przez potwory⁴¹. Zapewne taką właśnie scenę walki przedstawiał relief na kafle z Gromnika. Stąd też domniemywać należy, że jego symbolika ma wymowę negatywną. Gryf jest tutaj zapewne symbolem chciwości (jak piszą św. Hieronim i św. Izydor z Sewilli), zachłanności, drapieżności i okrucieństwa. Z tych też powodów gryf jako potwór pożerający ludzi, od wczesnego średniowiecza uznawany był za symbol szatana i pogaństwa. Według św. Hrabana Maura gryf odzwierciedla zaciekłość prześladowców chrześcijan i Kościoła. Może wyobrażać też diabła zwodzącego i porwijającego dusze ludzkie, a nawet symbolizować Antychrysta⁴². W kontekście współczesnych powstaniu pieca na zamku Gromnik wydarzeń historycznych (narażenie Śląska na oddziaływanie herezji husyckiej i ataków Husytów) mogło to mieć swoją szczególną wymowę.

Niewykluczone, iż negatywną, ostrzegającą i umoralniającą wykładnię posiadał też relief następnego kafla, po którym pozostało tylko torso (korpus) i część nóg pokrytej włosiem postaci stojącej⁴³ (niedźwiedzia bądź tzw. dzikiego lub leśnego człowieka) [il. 4]. Przy obecnym stanie zachowania zabytku rozstrzygnięcie nie jest tu możliwe. Zarówno na Śląsku, jak i na terenie całej Polski nie są znane żadne, poza tu omawianym, średniowieczne kafle z wyobrażeniami dzikich mężów czy niedźwiedzi. Występują one i to bardzo nielicznie (trzy przykłady) jedynie w Czechach. Przedstawiano tam dzikich mężów dopiero w późnym XV w. – albo jako



il.12 Herkules walczący z lwem nemejskim i z hydrą lernejską; fragment reliefu wotywnego Cassi Priscilii (II w., Neapol, Muzeum Archeologiczne). Fot. za: A. Grabar, *Le premiere art chrétien (200-295)*, Paris 1966, s. 78



il.13 Herkules w ogrodzie Hesperyd; fragment reliefu wotywnego Cassi Priscilii (II w., Neapol, Muzeum Archeologiczne). Fot. za: *ibidem*, s. 78

walczących (z Vřeškovice i ze Škroveca koło Pragi)⁴⁴, albo stojących pod drzewem (z zamku Lipnice. ok. 1500 r.)⁴⁵. Nieliczne wizerunki dzikich mężów pojawiają się w sztuce śląskiej jedynie w późnogotyckiej rzeźbie architektonicznej Wrocławia: w portyku zachodnim katedry (lata 60. XV w.) i w dekoracji Ratusza (lata 80. XV w.). Leśni, czyli dzicy ludzie symbolizowali siły i sprawy niskie i przyziemne, bywali wyobrażeniem człowieka prymitywnego, a nierzadko i grzesznego. Uosabiali też żądzę i chciwość, dzikość, agresywność i napastliwość. W takim znaczeniu występują w literaturze antycznej i ponownie od XII w., w sztuce zaś – od XIII w. począwszy, a popularność ich przypada na czasy późnego gotyku, gdzie pojawiają często w kontekście religijnym lub związanym z kulturą dworską, także jako postaci komiczne i zaprzeczenie rycerskości⁴⁶.

Równie rzadkie, na terenie naszej części Europy znane tylko z Czech przedstawienia niedźwiedzia ukazują to zwierzę zawsze jako stojące, bądź w ilustracji bajecznej i komicznej opowieści o niedźwiedziu i pannie przy kądzieli (na dwóch XV-wiecznych kaflach z Pragi, ze Starego i Nowego Miasta)⁴⁷, bądź w scenie polowania na tego zwierza⁴⁸. Kafel pochodzący najpewniej z Taboru ozdobiony został wyobrażeniem niedźwiedzia jako trzymacza herbu. Powstał ok. 1500 r. i stanowi jedyny taki zachowany zabytek w naszym rejonie⁴⁹.

Symbolika niedźwiedzia jest wieloraka. W Biblii jest symbolem gniewu i złości, a także złych mocy i szatana⁵⁰. Ucielesniał też niedźwiedź rozpusztę i nieczystość, dzikość i brutalność, chciwość i głupotę (pisał o tym już Arystoteles)⁵¹. Bez względu na to, czy kafel z Gromnika przedstawiał dzikiego męża, czy niedźwiedzia, niewątpliwie jest najstarszym przykładem śląskiej ikonografii tych tematów.

Kolejny fragment górnej części wykopanego na Gromniku kafla ukazuje ptasią głowę z długim otwartym dziobem [il. 2]. Choć wydaje się że to bardzo niewiele, to jednak sposób umieszczenia ptaka w kompozycji



⁴⁴ V. Brych, *op. cit.*, s. 97; Č. Pavlik, M. Vitanovský, *op. cit.*, s. 78-79, 236, 364.

⁴⁵ Č. Pavlik, M. Vitanovský, *op. cit.*, s. 78-79, 236, 364. Przedstawienia dzikich ludzi mają w Czechach już XIV-wieczne precedensy. O najstarszym zob. D. Čumlivský, *Diví muži jako štitonoši na pečeti Těmy (II.) z Koldic ze 17 III 1368*; „Umění” 1976, t. XXIV, nr 4, s. 370-373.

⁴⁶ M. Gutowski, *Komizm w polskiej sztuce gotyckiej*, Warszawa 1973, s. 64-74; b.a., *Wilde Mann*, [w:] *Lexikon der Kunst*, Leipzig 1978, Bd. V, s. 605-606; J. E. Cirlot, *op. cit.*, s. 122-123; Č. Pavlik, M. Vitanovský, *op. cit.*, s. 78-79.

⁴⁷ V. Brych, *op. cit.*, s. 98-99; Č. Pavlik, M. Vitanovský, *op. cit.*, s. 71-72, 231, 358-359.

⁴⁸ Nieznanego pochodzenia XV-wieczny kafel. Č. Pavlik, M. Vitanovský, *op. cit.*, s. 101, 246, 373.

⁴⁹ Č. Pavlik, M. Vitanovský, *op. cit.*, s. 149, 282, 409.

⁵⁰ M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, s. 136; D. Forstner, *op. cit.*, s. 285, 522; S. Kobielius, *op. cit.*, s. 223, 225.

⁵¹ S. Kobielius, *op. cit.*, s. 225.



il.14 Herkules walczący z hydra lernejską; fresk w katakumbach przy Via Latina w Rzymie (ok. 320–370). Fot za: *ibidem*, s. 92

całości kafla i liczne analogie ikonograficzne pozwalają uznać, iż stanowi on pozostałość po scenie kazania lisa do gęsi. Ten bajkowy i satyryczny motyw występuje na 11 kaflach: z terenu Czech, Wielkopolski, Łużyc i Śląska. Najstarszy jest kafel z Jihlavy, datowany na koniec XIV wieku. Następne, XV-wieczne, pochodzą z zamku na Hradczanach w Pradze, ze śródmieścia Pragi i z Pilzna⁵². W Wielkopolsce znane są kafle z lisem i gęśmi odkryte w Gnieźnie, zapewne w Poznaniu i w Kościanie, pochodzące z XV wieku⁵³. Na Śląsku znamy podobne przedstawienia, datowane na XV w., z Wrocławia, Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu i zamku we Wleniu (fragmenty dwóch kafli)⁵⁴. Scena kazania lisa do gęsi znajduje się także na kaflu datowanym na XV w. i uznanym za wyrób górnołużycki (żytański?), odkrytym niedawno w klasztorze celestynów w Oybin koło Żytawy (Zittau) i eksponowanym w tamtejszym Muzeum – Zespole Zamku i Klasztoru Oybin⁵⁵. Żaden z nich nie jest wykonany z tej samej matrycy co gromnicki.

Scena kazania wygłaszanego przez lisa do gęsi, aby tym łatwiej oszukać je, porwać i pożreć, ma swój pierwowzór literacki w epizodzie słynnego starofrancuskiego romansu rymowanego *Roman de Renard* (*Powieść o lisie*), znanego w całej niemal średniowiecznej Europie. Powstawał on etapami w czasie od 1174 do ok. 1250 roku. Szybko przekładano go na inne języki – niemiecki i włoski, a popularność jego była wielka⁵⁶. Dowodzą tego także liczne przedstawienia przygód lisa Renarda w sztuce gotyckiej, zarówno sakralnej, jak i świeckiej, całej niemal Europy Zachodniej (zwłaszcza Francji, Anglii, Niderlandów, Niemiec, a także Hiszpanii i Włoch). W dzisiejszej Polsce zachowane mamy trzy tego przykłady: wspornik ze sceną kazania do gęsi w kościele św. Jana Chrzciciela w Gnieźnie (z połowy XIV w.) i na Pomorzu Wschodnim – na wsporniku sklepienia Wielkiego Refektarza Zamku w Malborku (1318–24) i na stallach kościoła Najświętszej Marii Panny w Toruniu (zapewne druga ćwierć XV wieku)⁵⁷.

Wszystkie wspomniane ilustracje przypowieści wyglądają w zasadzie podobnie. Stojący na tylnych łapach lis, ubrany w mnisi habit z kapturem lub z workiem na grzbiecie, przemawia do słuchających go i siedzących przed nim, lub wokół niego gęsi, stojąc przy pulpicie z otwartą księgą, lub dzierżąc ją w łapie (jak gdyby cytował lub powoływał się na Pismo Święte lub mszał). W dużym, obszernym kapturze lub worku, za głową „kaznodziei”, siedzą już jego przyszłe ofiary – gęś lub ich para, którym widać tylko głowę z otwartym dziobem, tak jak na fragmencie kafla z Gromnika⁵⁸. Gęsi są w tym przypadku symbolem głupoty, łatwowierności, braku rozumu i rozsądku⁵⁹. Natomiast lis symbolizował zawsze chytryść, przebiegłość, podstęp, oszustwo, fałsz, hipokryzję, złodziejstwo i krwiożerczość. Stąd też już Ksiądz Ezechiela (13, 4) był znakiem fałszywych proroków. Od średniowiecza ucielesniał też heretyckich kaznodziejów i „apostołów”, pozostających na usługach szatana. W tym kontekście lis może więc stanowić także symbol podstępnego, szatańskiego kusiciela i zwodziciela⁶⁰. W innym nieco znaczeniu i kontekście lis przebrany za mnicha i każący do gęsi interpretowany bywał jako satyra na złych, chciwych i obłudnych



⁵² Č. Pavlík, M. Vitanovský, *op. cit.*, s. 56, 222, 349; V. Brych, *op. cit.*, s. 98.

⁵³ Pierwszy, w Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie: T. Janiak, *Kafle gotyckie z Wielkopolski*, [w:] *Średniowieczne i nowożytny kafele. Regionalizmy – podobieństwa – różnice*. Red. M. Dąbrowska, H. Karwowska, Białystok 2007, s. 21. Drugi, w Muzeum Narodowym w Poznaniu: *Kafle gotyckie i renesansowe...*, s. 143. Kafel z Kościana datowany na pierwszą połowę XV w. nie został jeszcze opublikowany.

⁵⁴ J. Smoleńska, *Śląskie kafele średniowieczne w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1975, nr XIX, s. 268–269; E. Lisowa, C. Lasota, *Późnogotyckie kafele z Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu*, „Silesia Antiqua” 1989, t. XXXI, s. 88, 89; J. Sozańska, *Kafele średniowieczne i renesansowe z Chojnowa, Jawora, Kątów Wrocławskich, Namysłowa i Wrocławia*, [w:] *Kafele gotyckie i renesansowe...*, s. 123, 170; K. Dymek, *op. cit.*, s. 32; C. Buško, *op. cit.*, s. 39.

⁵⁵ K. Jaworskiemu dziękuję za informację o tym zabytku. Podobnie jak inne kafele oyińskie, wykazuje on spore podobieństwa do kafla gromnickich, ale nie są one dziełem tego samego warsztatu.

⁵⁶ J. Smoleńska, *op. cit.*, s. 268–269; M. Gutowski, *op. cit.*, s. 114–142, 144; K. Dymek, *op. cit.*, s. 32; Č. Pavlík, M. Vitanovský, *op. cit.*, s. 56.

⁵⁷ M. Gutowski, *op. cit.*, s. 134–135.

⁵⁸ Por. przytoczone wcześniej analogie.

⁵⁹ J. C. Cooper, *op. cit.*, s. 64.

⁶⁰ M. Gutowski, *op. cit.*, s. 280–281; K. Dymek, *op. cit.*, s. 32; J. C. Cooper, *op. cit.*, s. 146–148; S. Kobiela, *op. cit.*, s. 192–196; Č. Pavlík, M. Vitanovský, *op. cit.*, s. 56; J. E. Cirlot, *op. cit.*, s. 231.



⁶¹ M. Gutowski, *op. cit.*, s. 140–144; J. C. Cooper, *op. cit.*, s. 147–148.

⁶² Fragment ten opublikowali K. Jaworski, A. Pankiewicz, *op. cit.*, s. 116–117.

⁶³ Na temat ikonografii św. Jerzego por. L. Reau, *Iconographie de l'art chrétien*, t. 3, cz. 2, Paris 1958, s. 571–579; E. Lucchesi Palli, S. Braunfels, Georg, [w:] *Lexikon der christliche Ikonographie*, Hrsg. W. Braunfels, Bd. 6, Rom–Freiburg–Basel–Wien 1974, szp. 365–390.

⁶⁴ Ch. Gündel, *op. cit.*, tabl. A; J. Smoleńska, *op. cit.*, s. 270–271; *Kafle gotyckie i renesansowe na ziemiach polskich...*, s. 157; A. Radwan, *Kafle średniowieczne z Oświęcimia*, [w:] *Kafle gotyckie i renesansowe...*, s. 77, 78, 79–80; *idem*, *Gotyckie i renesansowe kafle śląskie...*, s. 117; K. Dymek, *Średniowieczne i renesansowe kafle śląskie...*, s. 30; C. Buško, *Nurt dworski w ikonografii kafli śląskich*, [w:] *Kultura średniowiecznego Śląska i Czech*. Zamek. Red. K. Wachowski, Wrocław 1996, s. 51, 60; C. Buško, *Forma i ornamentyka średniowiecznych kafli z terenu Śląska i Czech*, [w:] *Średniowieczne i nowożytnie kafle...*, s. 38, 40; A. Tarasiński, *Kafle gotyckie i wczesnorenansowe z terenu Ziemi Bytomskiej*, [w:] *Średniowieczne i nowożytnie kafle...*, s. 47.

⁶⁵ Por. *Kafle gotyckie i renesansowe...*, s. 132; T. Janiak, *op. cit.*, s. 28.

⁶⁶ Por. *Kafle gotyckie i renesansowe...*, s. 155–156.

⁶⁷ V. Brych, *op. cit.*, s. 86–91; Č. Pavlik, M. Vitanovský, *op. cit.*, s. 50–51, 212–214, 340–343.

⁶⁸ Fragment opublikowany przez: A. Pankiewicz, *Średniowieczne założenie obronne...*, s. 330, 331; K. Jaworski, A. Pankiewicz, *op. cit.*, s. 100, 101.

⁶⁹ Por. V. Brych, *op. cit.*, s. 107 (kafel z młodzieńcem z Přerova nad Łabą z początku XVI w.), s. 108–109 (fragment ze Starego Miasta w Pradze, początek XVI w.); Č. Pavlik, M. Vitanovský, *op. cit.*, s. 283, 411 (z Hradca Králové, początek XVI w.), s. 262, 389 (anioł z Kutnej Hory, z początku XVI w. i z Přerova z początku XVI w.), s. 263, 390 (z Vrbickich Hor, ok. 1500 roku).

przedstawicieli duchowieństwa, zwłaszcza wędrownych kaznodziejów⁶¹. Zatem stary ten temat w czasach powstania pieca kaflowego na Gromniku, czyli w epoce rewolucji husyckiej, nabierał jeszcze wyrazistszych dla obu stron konfliktu ideologicznego znaczeń. Przemawiał szczególną aktualnością przesłania, zarówno do katolików, jak i do zwolenników Jana Husa.

Fragment kolejnego z odkrytych na Gromniku kafli wydaje się zbyt mały, aby stwierdzić o jego dekoracji coś absolutnie pewnego⁶². Jednakże dobrze rozpoznawalne na tym fragmencie przedstawienie przedniej części wspiętego lub rozpędzonego konia pozwala na wysunięcie przypuszczenia, że relief na licu kafła prezentował jedną z najpopularniejszych w dekoracji gotyckich pieców i innych elementów wystroju średniowiecznych rezydencji scen, czyli zwycięską walkę św. Jerzego ze smokiem [il. 2]. W tle tego przedstawienia ukazywano, często schematycznie, jakiś element pejzażu, np. drzewo, którego ulistnione gałęzie widoczne są i na naszym kafle. Mniej prawdopodobne – ze względu na ich położenie – wydaje się dopatrywanie w tym szczególnie pióropusza hełmu św. Jerzego. Pomimo bardzo licznych kafli z wyobrażeniem walki tego świętego ze smokiem nie da się zestawić naszego fragmentu z innymi zachowanymi kafłami, tak aby wskazać na wykonanie ich z tej samej matrycy. Odnosi się to zresztą do niemal wszystkich zachowanych kafli z wizerunkiem patrona rycerstwa, na rozmaite i wielorakie sposoby nawiązujących do ukształtowanej już od stuleci ikonografii św. Jerzego⁶³.

Jak już wspomniano, ze Śląska i sąsiednich krain pochodzi duża liczba zachowanych kafli z przedstawieniem konnej walki św. Jerzego ze smokiem (były jeszcze oprócz tego – mniej liczne – sceny walki pieszej). Wszystkie one (śląskie, czeskie i polskie) powstawały od drugiej ćwierci do końca XV wieku. Fragment z Gromnika należy zapewne do starszych kafli o takim temacie dekoracji obrazowej.


Na Śląsku przetrwały, znajdowane przez archeologów w grupach lub pojedynczo, następujące kafle z wizerunkiem tryumfu patrona rycerstwa nad symbolizującym szatana i zło smokiem: z Wrocławia, z zamku we Wleniu, z zamków książęcych w Raciborzu i Oświęcimiu oraz z zamku w Chudowie⁶⁴. Z Wielkopolski znany kafel o podobnym przedstawieniu z Jankowa Górnego, datowany na pierwszą połowę XV wieku⁶⁵. W Małopolsce odkryto kafel z takim wyobrażeniem na zamku w Bodzentynie⁶⁶. Natomiast kilkadziesiąt tego typu zabytków odnaleziono na terenach Czech i Moraw⁶⁷. Większość z nich wydaje się jednakże późniejsza od kafli piecowych z zamku na Gromniku.

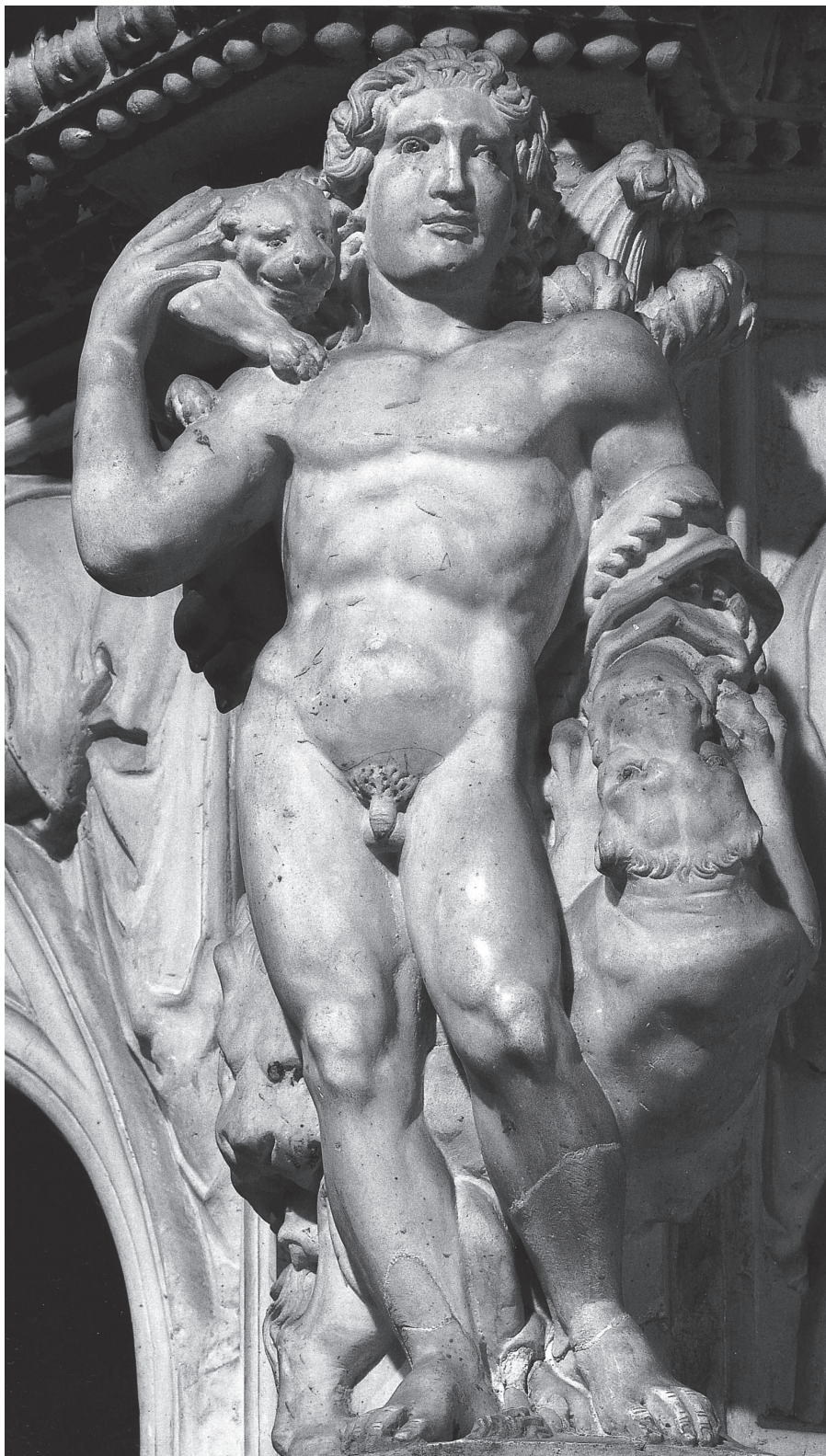
Szczególnie zagadkowy jest kolejny fragment z półplastycznie wykonaną głową młodzieńca lub anioła o długich, lokowanych włosach [il. 5]⁶⁸. Ślad odłamania widać tylko u dołu, tuż poniżej szyi, brak więc śladów stroju, które mogłyby pomóc w identyfikacji. Głowę w całości odcisnięto z formy, i to bardzo plastycznie. Prawdopodobnie stanowi ona pozostałość po popiersiu lub półpostaci, umieszczonej zapewne w towarzystwie innych w zwieńczeniu gzymsu piecowego, jak w Czechach⁶⁹. Na Śląsku i w Polsce podobnych analogii późnogotyckich w ogóle, jak dotąd brak.



il. 15 Herkules walczący z lwem nemejskim; fragment portalu katedry w Fidenzy (ok. 1200–1220). Fot. za: J. Poeschke, *Die Skulptur des Mittelalters in Italien*, Bd. 1: *Romanik*, München 1998, Tafel 103

Czyżby przemawiało to za nieco późniejszym powstaniem analizowanego reliktu? Niekoniecznie, podobne bowiem zwieńczenia figuralne, wcześniejsze niż ze schyłku XV i początku XVI w., znane są z Europy Zachodniej. Czasami pełniły tam one funkcję trzymaczy tarcz herbowych, wyobrażały anioły, pary zakochanych *etc.* Jest wreszcie możliwe, że opisywana głowa z Gromnika jest fragmentem postaci odcisniętej z formy osobno, a dopiero w kolejnym etapie prac aplikowanej do lica kafła, podobnie jak ma to miejsce w wypadku kafli z figurami świętych z rezydencji kanonickiej na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu, powstałych ok. połowy XV wieku⁷⁰. Przypuszczenie co do zastosowania podobnej techniki aplikacji

 ⁷⁰ E. Lisowa, C. Lasota, *op. cit.*, s. 86, 90–93, 101; K. Dymek, *Gotyckie i renesansowe kafle śląskie...*, s. 118, 121, 168–169; *idem*, *Średniowieczne i renesansowe kafle śląskie...*, s. 31, 43–44, 67; C. Buśko, *op. cit.*, s. 46.



il.16 Herkules triumfujący nad lwem nemejskim jako symbol *Fortitudo*; fragment ambony baptysterium katedralnego w Pizie (Nicola Pisano, ok. 1260). Fot. za: J. Poeschke, *Die Skulptur des Mittelalters in Italien*, Bd. 2: *Gotik*, München 2000, Tafel 15

w odniesieniu do zabytku z Gromnika wysunęła ostrożnie Aleksandra Pankiewicz⁷¹. W grę wchodzić może jeszcze ewentualność, iż jest to głowa któregoś z archaniołów lub św. Jana Ewangelisty. Niewykluczone, że czas i dalsze odkrycia przyniosą rozwiązanie tych zagadek.

Z ażurowym, najczęściej wimpergowym zwieńczeniem pieca, baldachimem lub wypełnieniem w całości kafla niszowego (co typowe jest dla XV i początku XVI w.) mamy do czynienia w przypadku fragmentu z maswerkową dekoracją [il. 2]. Niemalą liczbę takich dekoracji znamy z terenu Czech od XIV do początku XVI wieku⁷². Podobne ażurowe motywy architektoniczne występowały, choć chyba rzadziej, i na Śląsku, o czym świadczą ich relikty z Ostrowa Tumskiego we Wrocławiu⁷³ oraz kafle z zamku w Raciborzu. Sporadyczne i dość późne są przykłady ażurowych zwieńczeń i wimperg z terenu Polski właściwej: z Jankowa Dolnego w Wielkopolsce (pierwsza połowa XV w.) i z zamku książęcego w Ciechanowie na Mazowszu (początek XVI w.)⁷⁴.

Fragmenty gromnickich kafli z płaskorzeźbioną dekoracją maswerkową prezentują typ jednego z najbardziej popularnych i obiegowych motywów zdobniczych kafli gotyckich, występujących w naszym rejonie od XIV w. do końca epoki [il. 2]. Maswerkowe ozdoby pojawiły się nie tylko na licach kafli, ale również w gzymsowych zwieńczeniach pieców⁷⁵.

Wszystko, co powiedziano przed chwilą, odnieść trzeba także do fragmentu kafla z pozostałością liściastej dekoracji roślinnej [il. 2]⁷⁶. Forma, miąższość i kształt liścia dają się datować szeroko na drugą – czwartą ćwierć XV wieku. Zapewne więc i ten fragment należy do tego samego zespołu, co inne kafle spoczywające w tej samej warstwie archeologicznej. Jak na razie, posiadamy ich jeszcze zbyt mało, aby pokusić się o rekonstrukcję wyglądu pieca z gromnickiego zamku. Bez wątplenia jednak możemy już teraz stwierdzić, że był on okazały, z interesującym, rozbudowanym programem ikonograficznym, odpowiadającym ambicjom i potrzebom reprezentacji fundatora, czyli dobrze znanego ze źródeł rycerza Opitza von Czirn.

Opitz (Opecz) von Czirn (von der Czirne) występujący w źródłach historycznych od 1426 r., a zmarły między 1451 a 1454, pan na połowie Przeworna, Gromniku i Miłocicach związany był blisko z dworem księcia Ludwika II Legnicko-Brzeskiego, a potem wdowy po nim – księżnej Elżbiety Brandenburskiej. Po niej zaś z książętami oławskimi – Janem I i Henrykiem X. Na terenie władztwa wszystkich tych książąt znajdowały się jego dobra. Od 28 I 1437 jako starosta brzeski i strzeliński zajmował szczególną pozycję wśród rycerstwa ziemi strzelińskiej. Na mocy przywileju księżnej Elżbiety z 28 IX 1439 wznosił wraz z bratem Haynem von Czirn, panem na Bolkowie, zamek na górze Gromnik. Miał on podkreślać znaczenie i pozycję jego właściciela, a jednocześnie, w myśl umowy, nadal stanowić rezydencję księżnej i jej następców. W tym kontekście – dbałości o reprezentacyjność wewnątrz – widzieć należy okazałość i ozdobność omawianego przez nas pieca zamkowego (czy też raczej jego zachowanych reliktyw). Na skutek panujących na ówczesnym Śląsku konfliktów o charakterze polityczno-wyznaniowym oraz gospodarczym zamek gromnicki



⁷¹ A. Pankiewicz, *op. cit.*, s. 330.

⁷² Por. V. Brych, *op. cit.*, s. 136–137; Č. Pavlik, M. Vitanovský, *op. cit.*, s. 20, 157–169, 171, 288–294, 299, 415–419, 425.

⁷³ E. Lisowa, C. Lasota, *op. cit.*, s. 98, ryc. 10.

⁷⁴ *Kafle gotyckie i renesansowe...*, s. 129, 161.

⁷⁵ Śląsk: zob. E. Lisowa, C. Lasota, *op. cit.*, s. 93–94, 10; K. Dymek, *op. cit.*, s. 39; C. Buško, *op. cit.*, s. 37–38. Czechy: V. Brych, *op. cit.*, s. 138–142; Č. Pavlik, M. Vitanovský, *loc. cit.*, i s. 295–301, 419–427. Polska: *Kafle gotyckie i renesansowe...*, m.in. s. 137 (Gniezno), s. 148, (Piotrków Trybunalski), s. 151, (Kraków – Wawel).

⁷⁶ Opublikowanego przez K. Jaworskiego i A. Pankiewicza (*op. cit.*, s. 117).



⁷⁷ O Opitzu von Czirn, jego zamku na Gromniku oraz okolicznościach jego wzniesienia, zniszczenia i odbudowy zob. **M. Goliński**, *op. cit.*, s. 10, 13, 14–18, 20, 23–24.

⁷⁸ **K. Dymek**, *Gotyckie i renesansowe kafle śląskie...*, s. 120; *idem*, *Średniowieczne i renesansowe kafle śląskie...*, s. 30, 31 (tu także o pewnych analogiach na – należących zresztą w tym czasie do Czech – Łużycach), 32–34, 42, 44–48, 95–97; **C. Buśko**, *op. cit.*, s. 39–42.

został pod nieobecność Opitza zdobyty 5 VIII 1443 i zburzony. Ale już w latach 1446–1447 odbudował go Opitz von Czirn (za zgodą księcia)⁷⁷.

Z latami 40. XV w. zatem wiązać należy czas powstania oraz zburzenia lub demontażu pieca. Możliwość tego dość szczegółowego datowania podnosi jeszcze wartość odkrytych na Gromniku kafli. Analizowane na tle innych tego typu zabytków na Śląsku i w krajach ościennych, zadziwiają niezłą, jak na czas powstania, klasą artystyczną reliefów oraz różnorodnością wątków i niezwykłością programu ikonograficznego. Z jedynym zachowanym na terenach Europy Środkowo-Wschodniej gotyckim, antykizującym przedstawieniem Herkulesa wiąże się problem (być może, pośrednio, ale jednak) sięgnięcia do wzorów kompozycji antycznych, na ok. pół wieku przed pojawieniem się tu pierwszych dzieł sztuki renesansowej.

Kwestią otwartą pozostaje sprawa autorstwa kafli gromnickich. Są one produktem dobrego warsztatu, którego innych prac, jak dotąd, nie da się wskazać. Niewykluczone, że był to jakiś warsztat śląski, pracujący dla dworu księcia Ludwika II i jego żony Elżbiety (brzeski? wrocławski? legnicki?). Wydaje się, że najwięcej podobieństw maniery artystycznej, stylu i warsztatu łączy go z oddziaływaniem szczególnie wówczas rozwiniętego kaflarstwa czeskiego, którego wpływ na Śląsku podkreśla się w ostatnich badaniach⁷⁸.

Jest obecnie jeszcze zbyt wcześnie, aby przed kolejnymi, miejmy nadzieję, owocnymi badaniami archeologicznymi określić pełny program ikonograficzny pieca z zamku na Gromniku. Ale już teraz zwraca uwagę znaczne nagromadzenie wyobrażeń symbolizujących siły zła – potworów i bestii: smoków, lwa, gryfa, lisa, niedźwiedzia lub dzikiego męża. Można się jednak i należy im przeciwstawić podobnie, jak starotestamentowy prorok Daniel, jak chrześcijański rycerz św. Jerzy i jak mityczny Herkules. Można je zwyciężyć. Pomogą w tym: prawdziwa wiara, wielkoduszność i cnota, *Fides, Magnanimitas et Virtus*.

dr Jacek Witkowski

Pracownik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego. Specjalista w zakresie dziejów sztuki średniowiecznej.

Summary

JACEK WITKOWSKI/ Hercules and monsters. On recently discovered example of the hero's medieval iconography

The article deals with a set of Gothic stove tiles recently discovered during archeological research in the remains of Gromnik castle in Strzelin in Lower Silesia. Stylistic aspects and archeological context of the discovery allow us to date the stove in 1440s, when the castle was owned by the knight Opitz von Czirn, closely related to the court of the duke Louis II of Legnica-and-Brzeg. The tiles most certainly originated in the cultural circle of the duke's court and in the area of his rule, most probably in Brzeg or Legnica, perhaps in Wrocław. They bear no traces of analogies with the known works of 15th-century Silesian tile craft. The figurative decoration of the stove is unprecedented as it depicts a struggle between good and evil with the aim of images deriving from both Christian and ancient tradition. Among the latter as particularly outstanding comes an image of Hercules struggling the Nemean Lion or Lernaean Hydra with his club (state of the tiles' preservation allows no closer specification). The image has also no similarity as its antique character of iconography as well as its composition and form are concerned, hence it should be regarded as one of the oldest, or to be more precise, the unique ancient-like image of Hercules from the period of Gothic, not only in Silesia but also in all regions of Central and Eastern Europe. Therefore, the article discusses in details the iconography of Hercules in our part of Europe in Romanesque, Gothic and the earliest Renaissance times along with ways of reception of ancient Greek and Roman forms in this area. By doing this the importance of the discovery of Hercules' image from Gromnik is being stressed.